

Przegrupowanie rosyjskich wojsk związane z opuszczeniem północnej Ukrainy, w tym i obrzeży stołecznego Kijowa, przeprowadzono dla podjęcia nowego etapu działań bojowych (w terminologii Rosjan „drugi etap specjalnej operacji wojskowej”). Po odpoczynku i reorganizacji, działania ofensywne miały skupić się w Donbasie. Tak też się od połowy kwietnia stało. Przez cały ten okres trwał również bój w okrążonym przez Rosjan od początku marca nadmorskim Mariupolu.

MARIUSZ CIELMA 1

POZYCJA WYJŚCIOWA

Wojska rosyjskich zgrupowań operacyjnych opuszczające przede wszystkim ukraińską północ (obwody kijowski, czernihowski i sumski) transportowano najpierw do obozów rozlokowanych na linii miast Biełgorod – Wałujki, skąd po odpowiednim przygotowaniu były ponownie wprowadzane na terytorium wschodniej Ukrainy.

Linie styczności wojsk można było w połowie kwietnia 2022 roku podzielić na kilka kierunków: charkowski, donbaski (teren części obwodów charkowskiego, ługańskiego i donieckiego), zaporoski oraz chersoński. Iżolowanym obszarem pozostawał Mariupol. Kluczowym terenem dla prowadzonych działań był oczywiście kierunek donbaski, na którego części wschodniej i północnej znajdowała się dolina rzeki Doniec, na wschodzie i południowym-wschodzie zaś silna i ufortyfikowana nawet pozycjami stałymi ukraińska linia obrony, budowana tam przynajmniej od 2015 roku. Południową część i podstawę łuku na którym miały toczyć się zmagania, tworzył głównie obwód doniecki i zaporoski (łącznie prawie 180 km w linii prostej). Teren Donbasu charakteryzował się liczną zabudową miejską, przemysłową, ciekami wodnymi i przewyższeniami terenu. Powszechnie spodziewano się rosyjskiego ataku z północy, z przyczółka pod Iziem oraz z południa. Te dwa ramiona powinny były zamknąć w okrążeniu obszary obwodu donieckiego i ługańskiego, z których pozostać miało do zdobycia odpowiednio prawie 50% i 10% powierzchni. W drugiej połowie kwietnia spodziewano się również już lepszych warunków pogodowych, tym samym i większej swobody w manewrowaniu wojskami.



Bitwa o Donbas i upadek Mariupola

Wojska ukraińskie od początku wojny były stosunkowo liczne w Donbasie, który był jednym z kluczowych obiektów rosyjskiego ataku. Po kilku tygodniach walk, prowadzonych od 24 lutego, miejscowe ukraińskie brygady były wielokrotnie wzmacniane żołnierzami i pododdziałami pochodzącymi z mobilizacji, w późniejszym okresie także jednostkami obrony terytorialnej z różnych części kraju. W połowie kwietnia działania obronne, a wkrótce i ofensywne, na kierunku charkowskim prowadzić miały ukraińskie 92. i 93. Brygada Zmechanizowana, 4. Brygada Pancerna i dwie charkowskie brygady OT. Rejon podstawy i występu pod Iziem zabezpieczały m.in. 3. i 17. Brygada Pancerna, 25. Brygada Powietrznodesantowa, 57. Brygada Zmotoryzowana i 81. Brygada Powietrznoszturmowa. Wschodni Donbas był z kolei areną walk jednostek ze składu 24. i 30. BZmech, 128. Brygady Górsko-Szturmowej, 79. i 95. BPowSzturm. W rejonie Doniecka i południowej części tego obwodu znajdowały się stanowiska obronne m.in. 53., 54. i 56. BZmech. Kierunek zaporoski zabezpieczała zaś 59. BZmech, a zamykający prawe ukraińskie skrzydło rozległy chersoński m.in. 28. BZmech, 60. BZmot i lwowska 80. BPowSzturm.

Rosjanie dokonali bardzo dużej koncentracji wojsk, wymieszano wręcz poszczególne zgrupowania zadaniowe okręgów wojskowych i armii. Na kierunku północnym znajdować się miały elementy m.in.: 2. i 3. Dywizji Strzelców Zmotoryzowanych, 4. i 47. Dy-

wizji Pancerne, 106. Dywizji Powietrznodesantowej i 27. Brygady Strzelców Zmotoryzowanych. Dalej na wschód 90. DPanc, 30., 57. i 74. BSZmot. Od wschodu miała atakować 127. i 150. DSZmot i oczywiście jednostki donieckiej i ługańskiej republiki, wspomagane przez piechotę morską czy tzw. wagnerowców i kadyrowców. Południowy odcinek frontu to m.in. 19. i 42. DSZmot, a kierunek chersoński zabezpieczało zgrupowanie złożone z 7. Dywizji Powietrznoszturmowej, 34. i 205. BSZmot, 11. BPowSzturm czy 126. Brygady Obrony Wybrzeża. Według rozpoznania amerykańskiego, w różnym okresie w działania na terytorium Ukrainy, zaangażowano od blisko 90 do 106 rosyjskich batalionowych grup bojowych. Rosjanie zakładali, że prowadząc główne operacje w pobliżu własnego terytorium, rozbudowanego pod względem jednostek wojskowych obwodów biełgorodzkiego i woroneskiego, nie będą mieli już takich kłopotów logistycznych, a skrócenie aktywnej linii frontu i tym samym uzyskanie wysokiej koncentracji stosownie urzutowanych sił własnych, zapewni odpowiednią przewagę wobec przeciwnika. Samo zresztą ułożenie łuku donbaskiego, posiadanie przyczółka pod Iziem, dawało podstawy do optymistycznego planowania operacji. Poprzednie tygodnie walk musiały także rosyjskie dowództwo nauczyć odpowiedniejszego planowania i przygotowania działań.

SYTUACJA NA FRONCIE

Za początek drugiego etapu specjalnej operacji wojskowej, rosyjskiej ofensywy w Donbasie, uznać można atak na okolice i same miasteczko Kreminna, przeprowadzony jeszcze w warunkach nocnych 18 kwietnia 2022 roku. Kreminna przed wojną była blisko dwudziestotysięcznym miasteczkiem, położonym na północ od rzeki Doniec, i stanowiącym zabezpieczenie od północnego wschodu dla kluczowych w regionie miast Rubiżne – Siwierodonieck – Lisiczańsk (razem blisko 250 tys. mieszkańców). Dostyc szybko przełamano tu pozycje obrońców i wdarto się do miejscowości. To o tyle zaskakujące, że ledwie kilka dni wcześniej ukraińska 128. Brygada Górsko-Szturmowa uzyskała na północ od Kreminnej powodzenie, odpychając pozycje rosyjskie (separatystów). Najpóźniej następnego dnia wojska ukraińskie opuściły jednak miasteczko, a rosyjskie uzyskały możliwość wyjścia na nowe kierunki.

18 kwietnia działania ofensywne Rosjan i wspierających ich tzw. milicji separatystów prowadzone były w wielu miejscach, a ataki artyleryjsko-rakietowe wykonywano praktycznie na całej linii styczności wojsk. Na lewym skrzydle ukraińskim, trwał ostrzał i niewielkie raczej natarcia na obrzeża Charkowa. Miasto to raczej nie obawiało się ataku lądowego, ale jego funkcjonowanie paraliżowała rosyjska artyleria, powodująca straty w infrastrukturze i oczywiście wśród ludności.

Jeszcze przed bitwą o Donbas, główne zagrożenie i bazę pod północne, ofensywne skrzydło armii rosyjskiej, upatrywano w istniejącym od kilku tygodni tzw. przyczółku iziumskim. Według ukraińskiego wywiadu, na samym przyczółku i w jego pobliżu znajdować się miało blisko 25 tysięcy Rosjan. W dniu 18 kwietnia prowadzono z przyczółka ataki praktycznie na każdym kierunku: na południe, wschód i zachód. Tego dnia jednak nie odnotowano w tym rejonie istotnych postępów. Z kolei w południowej części łuku donbaskiego Rosjanie atakowali w rejonie miasteczka Hulajpole (obwód zaporoski) – bez także godnego odnotowania powodzenia terenowego. Na ukraińskim prawym skrzydle, w obwodzie chersońskim, tego dnia prowadzono przede wszystkim ostrzał pozycji ukraińskich. Ten odcinek frontu przez większą część kolejnych dni i tygodni, w niewielkich zakresie i bardzo lokalnie wykorzystywany był przez Rosjan i Ukraińców do działań ofensywnych, a zdecydowanie częściej do nękających.

Następnego dnia, 19 kwietnia, warto odnotować dosyć szerokie działania ofensywne na południowym froncie odcinka donieckiego, gdzie natarcie podejmowano w terenie szerokości prawie 40 kilometrów, po-

między miejscowościami Hulajpole i Wielka Nowosiłka. Ten obszar uważany był za południowe ramię mające okrążyć ukraińskie zgrupowanie wojskowe w Donbasie. Atakowano również – bezskutecznie – położony na zachód od Hulajpole ukraiński punkt oporu położony w ważnym komunikacyjnie, ponad 10-tysięcznym Orichiwie. Trwały oczywiście działania ofensywne prowadzone z przyczółka iziumskiego, ale i na Rubiżne czy położoną bardziej na południe Popasną. Kolejnego dnia Rosjanie odnieśli sukcesy terenowe na przyczółku iziumskim, w południowej jego części rozpoczęto walki o miejscowość Dibrowne. Postępowało także wypieranie Ukraińców z Popasnej. Temat małych, ale codziennych zdobyczy w Popasnej, przewijał się w komunikatach z kolejnych dni, podobnie zresztą było z Rubiżne. Rosjanie stworzyli na kierunku Popasna efektywne zgrupowanie złożone z piechoty morskiej, grup szturmowych „Wagnera” i Czecenów („kadyrowców”). Przygotowani do walk w mieście, wypierali oni metodycznie broniąc się w tym rejonie ukraińską 24. Brygadę Zmechanizowaną. W rejonie donieckim trwały tego dnia ataki na pozycje obronne w rejonie Awdiejewki, która opierała się Rosjanom od 2014 roku. Ofensywnie działano w dalszym ciągu pomiędzy Hulajpole i Wielką Nowosiłką oraz pod Orichiwie.

Mariupol także się bronił, choć już w małym stopniu na obszarach stricte miejskich. Ostatki ukraińskiego zgrupowania straży granicznej, policji i wojska (szacunkowo łącznie około 500 osób) przebić się miało 20 kwietnia z rejonu mariupolskiego portu na teren Azowstału, który odtąd stanowił w zasadzie jedyny punkt zorganizowanego i jak pokazała przyszłość bardzo efektywnego oporu w tym mieście.

Czwarta doba ofensywy zaznaczyła się głównie deklaracją Rosjan o zdobyciu Mariupola. Było to oczywiście zaprzeczenie stanu faktycznego. Szła za tym deklaracja prezydenta Władimira Putina o wstrzymaniu działań ofensywnych w tym mieście, co tłumaczył chęcią oszczędzenia sił własnych. Faktycznie teren był wymagający i sprzyjający obrońcom, wykorzystującym szeroko podziemną infrastrukturę obiektu. Prawdopodobnie obawiano się wysłania wojsk własnych w takie środowisko walki, być może Rosjanie nie posiadali wręcz takich umiejętności. Drugim powodem mogły być informacje, że ofensywa w Donbasie przynosi skromne efekty terenowe i potrzeba posiłków, bowiem już tego

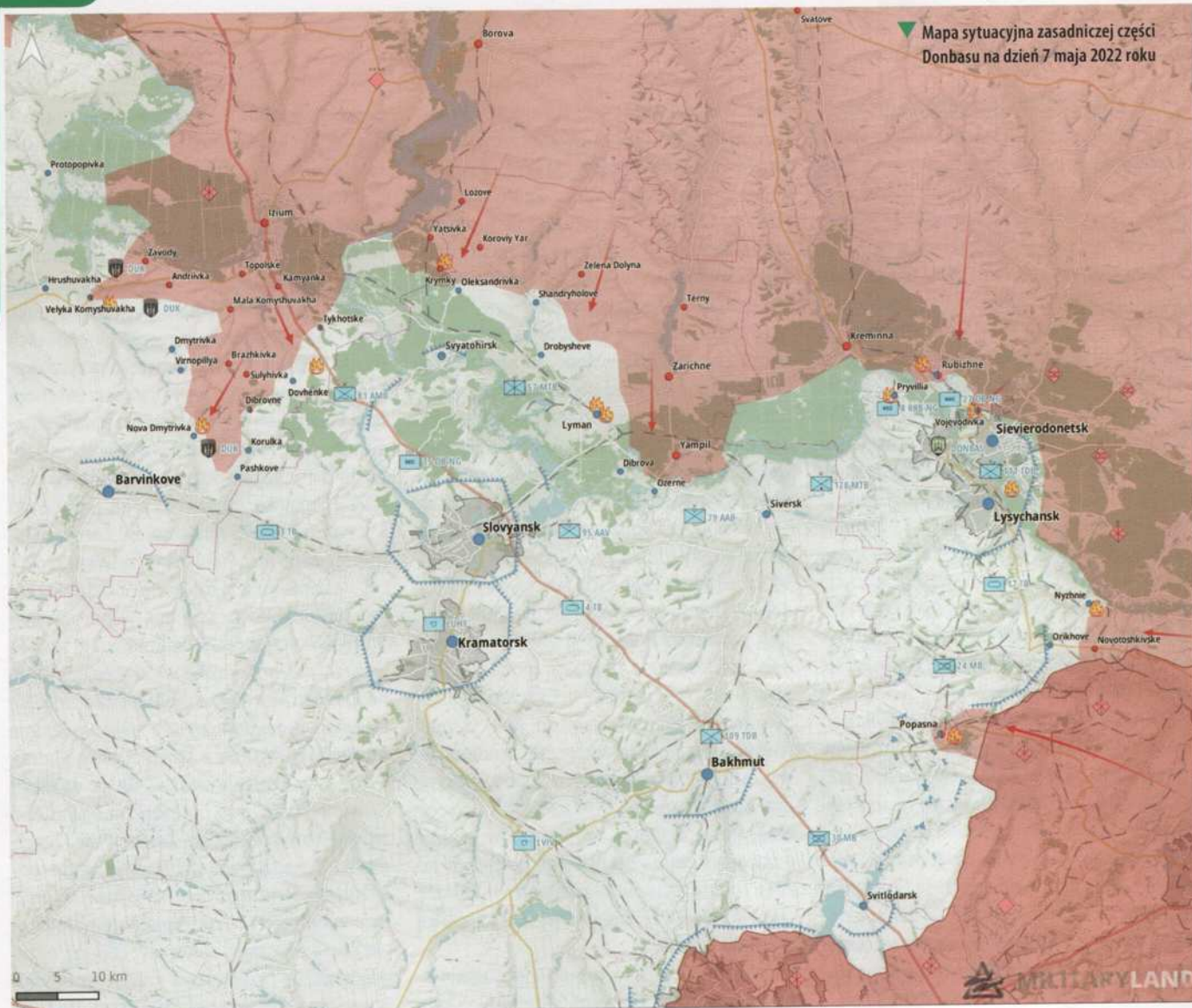
dnia, 21 kwietnia, sygnalizowane jest opuszczenie Mariupola przez pierwsze jednostki rosyjskie.

Kolejnego dnia, 22 kwietnia, pojawiły się pierwsze informacje o na razie małych, ale jednak sukcesach ukraińskich w rejonie Charkowa, wypychających wojska rosyjskie na północ, ku granicy państwowej. Na kierunku iziumskim rozpoczęły się walki w okolicach wioski Zawody (zachodnia część przyczółka), Dibrowne (południowa) i Tichockie (wschodnia). Powiększanie przyczółka pozwalało Rosjanom wprowadzać do walki kolejne jednostki i rozciągać pozycje obronne Ukraińców. Niedaleko od Izium, a na północ od Sławiańska, zajęto miejscowość Łozowe. Pomiedzy nią o wspomnianą wcześniej Kreminną, Rosjanie przez kolejne dni działali często ofensywnie, szczególnie w porównaniu do niektórych innych kierunków. Na tym to właśnie obszarze zajęto wioskę Zelena Dolina, prowadzono także ataki na Zariczne. Na kierunku donieckim trwały walki w rejonie Awdiejewki, Marinki i bardziej na południu o Uhledar. Rosjanie zbliżali się do Wielkiej Nowosiłki, walcząc o położone na zachód od tej miejscowości wioski Zelene Pole, Temyriwka i zlokalizowaną przy Hulajpole, na południowy-wschód od niej, Małyniwkę. W praktyce w tym terenie zatrzymała się południowa część rosyjskiej ofensywy, chociaż oczywiście próby przełamania impasu podejmowano i w kolejnych dniach. Ożywił się tego dnia front chersoński. Już w poprzednich tygodniach trwały, a teraz zostały wznowione walki o nadmorską miejscowość Oleksandriwka.

W dniu 23 kwietnia odnotować należy zauważalne sukcesy ukraińskie w rejonie Charkowa, kiedy to przejąć miano kontrolę nad miejscowościami Bezruki, Słatyne i Prudianka.

► Stan na dzień 20 kwietnia 2022 roku. Zestawienie strat rosyjskich według ukraińskiego Sztabu Generalnego rozłożone na poszczególne kategorie, począwszy od personelu, a skończywszy na sprzęcie.





Na występie iziumskim kolejnego dnia wojska rosyjskie wykonały skuteczny manewr omięcia ukraińskich pozycji w Dibrowe. Wojska zostały zatrzymane dopiero po około pięciu kilometrach pod miejscowością Paszkowe. Stworzono jednak tym samym bezpośrednie zagrożenie dla połączenia Barwinkowa ze Sławiańskiem. Dbanie o linie logistyczne w atakowanym z trzech stron Donbasie było ciągłym zmartwieniem Ukraińców. Rosjanie rozwijali także powodzenie na południe od Łozowej, zajmując wioskę Jačkiwka. Na południowy-wschód od niej zbliżali się zaś do 20-tysięcznego miasta Łyman, ważnego punktu oporu położonego na północny-wschód od Sławiańska, nad rzeką Doniec. Trwały dalej walki o Zariczne, ale i pojawiają się pierwsze informacje o próbach budowy przepraw pontonowych przez Doniec w rejonie miasta Kreminna.

Dnia 25 kwietnia Rosjanie próbowali, jak co dzień, rozszerzyć kontrolowany teren przyczółka iziumskiego, ale przyszłość pokaże, że istotniejsze sukcesy odnoszono na wschód od tego miejsca. Z Łozowej atakowano pobliską wieś Korowij Jar. Co ciekawe, tego dnia duże sukcesy zgłaszali Ukraińcy prowadzący ofensywne działania na linii

Mikołajów – Chersoń, osiągając jakoby okolicę miejscowości Kiseliwka. Ta w linii prostej jest już położona o niewiele ponad 10 kilometrów od Chersonia. Pojawiła się nadzieja, że wobec mocno zaangażowanej w Donbasie armii rosyjskiej (skierowano tam blisko połowę z ponad 90 zaangażowanych wówczas w Ukrainie batalionowych grup bojowych), uda się zniweczyć plany oderwania tego terenu od Ukrainy. Rosjanie na obszarach na południe od Dniepru zachowywali się niczym gospodarze terenu, starając się narzucić własną (przyjazną) administrację cywilną, telekomunikację i media (rosyjska sieć telefonii i telewizji), a także i rozpoczynając wymianę ukraińskiej waluty na ruble. Wyłączenie 300-tysięcznego Chersonia z tej układanki, byłoby bardzo dużym ciosem dla celów politycznych (terytorialnych) Kremla prowadzonych w Ukrainie. Do symbolu urosły ponawiane ataki raketowe na rosyjskie wojska zgrupowane na lotnisku Czernobajewka. Zadanie zdobycia Chersonia nie okazało się jednak proste, szczególnie, że w tym czasie zaczęło narastać napięcie wokół Naddniestrza (obszar formalnie Mołdawii, zamieszkały przez mniejszość rosyjską, gdzie od blisko 30 lat stacjonują rosyjskie tzw. siły po-

kojowe), z ponawianymi w kolejnych dniach prowokacjami. Następnego dnia kontynuowano rosyjskie ataki na wszystkich, dotychczas aktywnych dla nich kierunkach w Donbasie i jego otoczeniu (obwód zaporoski). A kolejnego zajęto między innymi miejscowość Zawody (na zachód od Iziurn), ale i w końcu Zariczne, co szybko wykorzystano ruszając bardziej na południe, w stronę Jampila. Na południe od Sievierodoniecka coraz mocniej atakowano ukraińskie punkty oporu w miejscowościach Orichowe i Niżne. Szukając nowych możliwości i dróg do przełamania, na południu obwodu donieckiego szturmowano Uhledar.

Po kilku tygodniach przerwy, 28 kwietnia zaatakowano ostrzałem moździerzowym obiekty graniczne w obwodzie czernihowskim, na północy Ukrainy. Takie ataki ponawiano w kolejnych dniach także w obwodzie sumskim. Siły pod Charkowem skutecznie dalej atakowały Rosjan, zajmując położoną na północny-wschód od tego ponad milionowego miasta Kutuziwkę. Z kolei uzyskując powodzenie na wschodniej części przyczółka iziumskiego (Zawody), wojska rosyjskie kontynuowały natarcie podchodząc pod Wielką Kamiszuwachę. Trwał atak na miejscowość

Jampil. Coraz bliżej sukcesu Rosjanie byli w Rubiżne, gdzie pozycje obrońców ograniczały się do południowej części tego miasta. Natomiast dosyć aktywni Ukraińcy w rejonie Chersonia, wymusili reakcję wojsk rosyjskich, którzy prócz walk o nadmorską Oleksandriwkę, ruszyli bardziej bezpośrednio na kierunku mikołajowskim, podejmując walkę o miejscowość Tawrijske. W praktyce linia frontu na tym obszarze zatrzymała się i trwała bez zmian do drugiej połowy maja. Rosjanie intensywnie atakowali pociskami raketowymi (np. zestawy BM-30 *Smiercz*) Mikołajów czy Odesę (pociski manewrujące), ale potencjałem lądowym nie byli w stanie wykonać większych działań, podobnie jak i druga strona.

Kontynuowano ofensywę pod Charkowem, 29 kwietnia informując o zdobyciu miejscowości Ruska Łozowa i Momotowe. Te sukcesy były możliwe, bowiem siły rosyjskie w tym rejonie tworzyło około 10 batalionowych grup bojowych, różnej jakości, w tym złożonych z rezerwistów często siłą wcielonych do armii tzw. ługańskiej republiki. Odsunięcie Rosjan od Charkowa wpływało zauważalnie na ograniczenie skali ostrzału miasta. Ważnym i wypatrywanym wydarzeniem z 30 kwietnia stało się wyjście pierwszych, na razie nielicznych cywilów z kompleksu Azowstal. W kolejnych dniach proces ten kontynuowano, a po kilku dniach większość z tych osób trafiła na tereny kontrolowane przez Ukraińców, przede wszystkim do Zaporozża.

Maj rozpoczął się od zajęcia kolejnych miejscowości na południe od Łozowej, położonej na północ od Sławińska. Rosjanie ciągle nie podeszli pod miasto Łyman, ale podjęli próbę jego obejścia od południa, kierując się w stronę miejscowości Ozierno i zbliżając się tym samym do doliny rzeki Doniec. W południowej części łuku donbaskiego, w kierunku miejscowości Wielka Nowosiłka, wojska rosyjskie podejść miały już pod wioskę Wremiwna (w praktyce przedmieścia Wielkiej Nowosiłki). 3 maja, na wschód od Charkowa, ukraiński atak prowadzony wzdłuż brzegu rzeki Doniec przyczynił się do zajęcia ważnej miejscowości Stary Słatiw i pobliskiej wioski Mołodowa. W praktyce naruszyło to podstawy linii obronnej Rosjan położonej na północ od Charkowa i wymusiło coraz intensywniejszy ich odwrót. Tego samego dnia rozpoczął się miał trwający kilka dni szturm mariupolskiego Azowstalu. Jak uważają Ukraińcy, jeden z pracowników kombinatu przekazał informacje, jak przejść podziemnymi korytarzami na teren zakładu omijając pozycje obrońców. Walki trwały nawet trzy kolejne doby, ale w zasadzie udało się Ukraińcom z pułku „Azow” i piechoty morskiej sytuację opanować i trwać w obronie przez następne dni. Z istotniejszych wydarzeń z kolejnych dni warto odnotować rosyjski atak na wieś Wojewodiwka, położoną pomiędzy Siewierodoneckiem i Rubiżne. Tym manewrem, na szczęście nie zakończonym sukcesem, wojska rosyjskie chciały wy-

musić porzucenie pozycji ukraińskich pod Rubiżne, a być może i wdrzeć się do miejskich części Siewierodonecka. W tym czasie wiadomym już w praktyce było, że ugrzęzły większe działania ofensywne agresora w obwodzie zaporoskim i południowej części donieckiego. Biorąc pod uwagę małe postępy także na przyczółku iziumskim, zauważalnym stało się zwiększenie rosyjskiego wysiłku tylko w obrębie obwodu ługańskiego i raczej porzucenie planów szybkiego zajęcia całego Donbasu.

Szósty dzień maja to kontrola wojsk ukraińskich nad kolejnymi miejscowościami położonymi na północny-wschód od Charkowa, na co pozytywnie wpływało zajęcie Starego Słatiwa. Kolejnego dnia pod Charkowem wojska ukraińskie przejęły kontrolę nad miejscowością Cyrkuny, co jest o tyle ważne, bowiem były to ostatnie rosyjskie pozycje na obrzeżach stolicy tego obwodu. Do Charkowa wracało już dużo więcej osób niż z niego uciekało, co dobrze wróżyło sytuacji i nastrojom w mieście. Gorzej działało się w Donbasie, pojawiły się pierwsze informacje, że po dwóch miesiącach walk wojska ukraińskie opuściły miasto Popasna. Było to początkiem kłopotów dla obrońców w tym rejonie, które miały przyjść w kolejnych dniach. W Mariupolu z kolei miała zakończyć się tego dnia ewakuacja cywilów z Azowstalu.

W dniu 8 maja natarcie rosyjskie przyniosło terytorialne korzyści na północ od miasta Łyman, gdzie zbliżano się do Szandrycholowe



i Drobyszewe. Długa linia obrony wzdłuż rzeki Doniec od Ozierno do okolic Rubiżne (w linii prostej prawie 35 km, zdecydowanie dłuższa wzdłuż brzegu) została zaatakowana z wykorzystaniem przeprawy pontonowej na północ od Siewierska. Na szczęście atak ten zneutralizowano. W dniach 7-8 maja trwała z kolei ukraińska operacja mająca prawdopodobnie za zadanie odbicie z rąk rosyjskich położoną na kierunku odeskim i dobrze znaną od pierwszych dni wojny Wyspę Węży. Ukraińcy atakowali tutaj przede wszystkim z użyciem powietrznych bezzałogowców *Bayraktar TB2* i lotnictwa (wykonano z pewnością bombardowania z użyciem Su-27). Początkowo wydawało się, że akcja zakończy się sukcesem, niszczone zgromadzone na wyspie sprzęt, w tym przeciwlotniczy, skutecznie atakowano kutry typu *Raptor* czy małą jednostkę desantową typu *Sarna*, blokując dostawy uzupełnień. Ostatecznie to jednak stronie rosyjskiej udało się utrzymać przewagę nad tym terenem, który ma znaczenie nie tylko symboliczne, ale i strategiczne (m.in. poprzez wyznaczanie wód terytorialnych i wyłącznej strefy ekonomicznej, jako element blokady portu w Odesie czy baza pod uzbrojenie dalekiego zasięgu). Rosyjski tzw. dzień zwycięstwa, defilada na moskiewskim Placu Czerwonym i przemówienie Putina nic nie zmieniło – nie ogłoszono spodziewanego przez część ekspertów stanu wojny z Ukrainą, ani mobilizacji. Ta według Ukraińców zresztą w sposób niejawni i tak była prowadzona. Tymczasem siły ukraińskie, opierając się o wcześniejszy sukces w Starym Słatiwie, atakowały na północ, zajmując między innymi miejscowość Rubiżne (nie mylić z donbaskim 50-tysięcznym miastem). Tego dnia zaś Rosjanie podjęli kolejną próbę przeprawy przez Doniec, tym razem

w rejonie Biłogoriwki. Kolejne dni odsoniły, że głównie ogniem artylerii zniszczonych tam zostało przynajmniej 80 egzemplarzy sprzętu wojskowego (czołgi, BMP, transportery, samochody), pochodzących jakoby z 35. i 74. Brygady Strzelców Zmotoryzowanych. W zasadzie na kolejne dni wyczerpało to możliwości i zapal Rosjan na pokonywanie w tym rejonie opartych o rzekę pozycji obronnych przeciwnika. Na południe od Siewierodonecka zajęto w tym czasie miejscowość Niżne.

Następnego dnia, 10 maja, Ukraińcy przejęli kontrolę nad kolejną miejscowością położoną na północ od Charkowa – Pitomnik. Na przyczółku iziumskim Rosjanie odnoszą zauważalny sukces, zajmując w jego części wschodniej większość miejscowości Wielka Kamiszuwacha. Załamała się także obrona południowej części Rubiżnego i Wojewodiwki, z pozycji tych Ukraińcy mieli wycofać się 12 maja w kierunku Siewierodonecka.

Trwała dalej ofensywa w rejonie Charkowa, 13 maja siły ukraińskie odbić miały miejscowość Ternowa. Podobnie jak Izium, także dopiero co zdobytą Popasną wykorzystano jako bazę do kolejnych działań, to właśnie stąd siły rosyjskie próbowały przebić się przez linie ukraińskie na północ, zachód i także rolując ukraińską obronę na południe. Aktywne były siły agresora w rejonie Doniecka. Działania pod Popasną przyniosły zauważalne zdobycze dnia następnego, kiedy to wojska podeszły pod położoną na północy Oleksandropillę. Co ciekawe, bowiem obrona była w tym miejscu długo trwała, wojska rosyjskie przebić miały się także przez pierwsze ukraińskie linie w okolicach Awdijewki, zmuszając obrońców do wycofania się na pozycje bliżej miasta. Źródła ukraińskie donosiły również o ciężkim boju, prowadzonym po dłuższej przerwie, w rejonie miasta Hulajpole.

Do mocno wykorzystywanego medialnie wydarzenia doszło 16 maja, kiedy to żołnierze 227. batalionu charkowskiej brygady OT, w rejonie miejscowości Ternowa wyjść mieli nad granicę rosyjsko-ukraińską. Co ważne, wówczas już wojska rosyjskie reagowały na działania strony ukraińskiej i kolejnego dnia w tym rejonie kontratakowały. W tym czasie pojawiły się także informacje, że siły ukraińskie działały na wschodnim brzegu rzeki Doniec, na wysokości miejscowości Stary Słatiw, a Rosjanie obecność taką faktycznie odnotowali, uznając, że mowa o siłach dywersyjno-rozpoznawczych działających na obszarze pozbawionym osłony. Obecność na wschodnim brzegu rzeki Doniec traktowa-

na była jako szansa na zagrożenie dla z kolei rosyjskich linii zaopatrzeniowych pod Izium. Niezależnie od tego, Ukraińcom przynajmniej w kolejnych dniach nie udało się uzyskać z tego miejsca większego powodzenia, musiano się wręcz bronić, Rosjanie chcieli bowiem opanować sytuację. Pewne sukcesy strona rosyjska odniosła także na wspomnianym występie iziumskim, zajmując w jego wschodniej części miejscowość Dowgienke. Z kolei na północ od miasta Łyman, siłom agresora udało się opanować Nowoseliwkę i Drobyszewe. Łyman stawał się przez to izolowanym punktem oporu, szczególnie, że wcześniej uszkodzono mosty prowadzące do pobliskiego Sławiańska. W rejonie Popasnej atakowano we wszystkich trzech kierunkach, odnosząc zauważalne sukcesy.

Tego dnia rozpoczął się faktyczny koniec oporu w Azowstalu, początkowo ewakuowano do szpitali 50 ciężko rannych i wzięto do niewoli ponad 200 żołnierzy, którzy transportowali ich na pozycje rosyjskie. Podobnie jak w przypadku ewakuacji cywilów, rozmowy z Kremlm o rozwiązaniu narastającego kryzysu humanitarnego prowadzić miała ONZ i Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Według rosyjskiego resortu obrony, do końca 20 maja kompleks opuścić miało ponad 2400 poddających się Ukraińców. Ich los jest niepewny, ale strona ukraińska podejmuje starania do przeprowadzenia wymiany jeńców. W kolejnych dniach szczególnie trudna operacyjnie sytuacja wynikała w rejonie Popasnej. Wojska rosyjskie i ich sojusznicy zajęć miały kolejne miejscowości, takie jak Drużba, Oleksandropilla, Trypilla i zbliżyły się walcząc do kolejnych: Wasyliwka, Lipowe czy Wyskrywa. Trudną sytuację potwierdzali Ukraińcy, a powodzenie Rosjan groziło odcięciu kluczowej logistycznej drogi Bachmut-Lisiczańsk.

Koncentracja wysiłku na Donbasie i miesiąc walk prowadzonych od połowy kwietnia nie spowodował osiągnięcia niewątpliwie oczekiwanego przez Rosjan sukcesu terenowego. Sytuacja wojsk ukraińskich była trudna, miejscami zapewne krytyczna, co przekładało się także na ich straty. Oddawano teren, ale w bardzo małym stopniu, tworząc kolejne punkty i linie oporu. Dopiero około 20 maja wojskom rosyjskim udało się powtórzyć sukces z szybkiego zajęcia miejscowości Kreminna, a tym razem dotyczyło to rejonu Popasnej, będącej na zapleczu ukraińskich pozycji w rejonie Siewierodoneck-Lisiczańsk. Mimo różnych informacji, nic nie zapowiada, że walka o Donbas się kończy, a tym bardziej walka o inne części Ukrainy. Ta uwaga dotyczy oczywiście obu stron konfliktu. ■



◀ Stan na dzień 16 maja 2022 roku. Zestawienie strat rosyjskich według ukraińskiego Sztabu Generalnego (małe liczby oznaczają ostatnie straty dobowe).

Fotografie w artykule: Siły Zbrojny Ukrainy, MilitaryLand.net, archiwum redakcji.